

Inowrocław, 04.06.2020 r.

Pan
Ryszard Brejza
Prezydent Miasta
Inowrocławia

Szanowny Panie Prezydencie,

otrzymałem maila od osoby pracującej w Regionalnej Instalacji Przetwarzania Odpadów przy ul. Bagiennej w Inowrocławiu. Pracownik IGKIM opisuje proceder wwożenia i składowania na terenie naszego wysypiska nielegalnych odpadów, których tysiące ton miały być składowane pod osłoną nocy. Osoba ta twierdzi, że kierownik instalacji zwolnił się z pracy, a zarząd spółki "próbuje zamieść sprawę pod dywan" bo miasto miało na tym stracić miliony. Informacje te potwierdzają nieoficjalnie w rozmowach również inni pracownicy spółki, jak mówią "w firmie aż huczy".

W związku z powyższym, pytam Pana, jako osobę odpowiedzialną za funkcjonowanie spółki oraz za gospodarkę odpadami w Inowrocławiu.

Czy prawdą jest, że na terenie RIPOK w Inowrocławiu dochodziło do nielegalnego składowania odpadów?

Jeżeli tak to:

Czy odbywało się to z użyciem sprzętu spółki, którym rozbierano odpady?

Czy został Pan powiadomiony o tym procederze przez zarząd spółki?

Kto za to odpowiada?

Czy kierownik RIPOK złożył rezygnację z pracy?

Kto odpowie i zapłaci za te nielegalnie składowane odpady, które najprawdopodobniej wypełniły kwaterę, a od których zapewne nie odprowadzono opłat i podatków?

Z poważaniem

Damian Polak